

Giełdowe spółki mocno wierzą w chmurę. Jakie mają plany?

Branża IT > Wysoka dynamika rynku przyciąga nowych graczy. Firmy rozwijają swoje usługi i poszerzają ofertę. Spodziewają się, że dzięki temu ich zyski będą rosły.



FOT. W. KOMPALA

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@parkiet.com

Usługi w technologii chmurowej są najszybciej rozwijającym się obszarem branży IT. Szacuje się, że tempo wzrostu jest tu nawet siedmiokrotnie wyższe niż tradycyjnych usług. – Chmura jest wygodna. Możliwość skoncentrowania się na podstawowym biznesie, zamiast na jego nośniku, jakim w dzisiejszych czasach w dużej części przypadków jest szeroko rozumiana infrastruktura IT, to zysk sam w sobie. Nie dziwi więc fakt, że na listach firm oferujących rozwiązania chmurowe są w zasadzie wszyscy największy gracze – mówi Nataniel Zieliński, menedżer IT z Netwise.

Lakomy kąsek dla giełdowych firm

W ostatnim czasie na popularności zyskuje szczególnie tzw. model SaaS (z ang. Software as a Service, czyli oprogramowanie jako usługa). – Już od pewnego czasu firmy przenoszą swoje oprogramowanie do chmury. Wiele z nich, w tym największe, jak Oracle, Microsoft czy polskie Asseco lub Comarch, promuje swoje rozwiązania w chmurze. Taki model jest korzystny dla obu stron: tańszy, bardziej elastyczny i często, choć to największy zarzut przeciwników tych rozwiązań, bezpieczniejszy – komentuje Andrzej Różycki, wspólnik funduszu Tar Heel Capital i członek rady nadzorczej LiveChat. Jego zdaniem najciekawsze są firmy, które działają w tzw. czystym modelu SaaS, oferując nie tylko swoje oprogramowanie jako usługę w chmurze, ale także sprzedające je i świadczące wsparcie swoim klientom wyłącznie przez internet. – Firmy te przebojem zdobywają swoje nisze, pozycjonując się jako firmy produktowe, a nie producenci oprogramowania. Już ponad 60 takich spółek osiągnęło skalę, która pozwoliła im na debiut na amerykańskiej giełdzie, a kapitalizacja 16-letniego nestora branży Salesforce.com wynosi ponad 50 mld USD, choć jego zyski są pod kreską – zauważa.

Swoje usługi w modelu chmurowym świadczy m.in. giełdowy OPTeam. – Dzięki temu, że posiadamy własne, bardzo nowoczesne data center, gwarantujemy pełne bezpieczeństwo danych i procesów – twierdzi prezes Wacław Szary. Dodaje, że data center może być też wykorzystane jako ośrodek zapasowy, co jest o tyle ważne, że dane i zasoby informatyczne to w dzisiejszych czasach dla wielu firm ich najcenniejsze aktywo. – W wypadku awarii u klienta jesteśmy w stanie błyskawicznie przełączyć procesy do ośrodka zapasowego lub odtworzyć utracone dane – podkreśla prezes.



FOT. MAT. PRASOWE

Tomasz Tomczyk
prezes K2 Internet

Spółka zależna Oktawave działa na rynku usług chmurowych od blisko trzech lat. Dynamicznie zwiększa przychody i pozyskuje nowych klientów.



FOT. MAT. PRASOWE

Przemysław Gnitecki
prezes Simple

Spółka dostrzega dużą szansę rozwoju w segmencie usług chmurowych. Do końca roku chce zacząć świadczyć tego typu usługi dla pierwszych podmiotów.



FOT. MAT. PRASOWE

Wacław Szary
prezes OPTeam

Firma oferuje w chmurze zarówno systemy ERP, jak i innego rodzaju oprogramowanie. Deklaruje, że może przenieść do chmury wszystkie zasoby informatyczne klientów.



FOT. R. GARDZIŃSKI

Adam Góral
prezes Asseco Poland

Rzeszowska spółka już od lat udostępnia zasoby informatyczne w oparciu o rozwiązania chmurowe, podobnie jak jej spółki zależne, np. Asseco Business Solutions.

Duży potencjał rozwoju usług chmurowych dostrzega również Simple. Przygotowało własne rozwiązania w zakresie dostępu do oprogramowania i infrastruktury. – Jesteśmy po pierwszych rozmowach i testach u naszych klientów – mówi Przemysław Gnitecki, prezes Simple. Zauważa przy tym, że duże instytucje nadal stawiają na oprogramowanie z wieloletnimi licencjami i na pracę z wykorzystaniem własnych serwerów. – Dzięki podjętym działaniom zauważamy jednak, że to nastawienie się zmienia i myślę, że gdy

pierwsze duże podmioty zdecydują się na tego typu współpracę, sprzedaż będzie dynamicznie rosła – mówi. Szansę na rozwój w tym segmencie dostrzegło też K2 Internet.

– Polski rynek zaakceptował chmurę jako rozwiązanie bezpieczne i przede wszystkim pozwalające wprowadzić oszczędności. Świadczy o tym tempo przyłączania nowych firm do chmury, zwiększanie wydatków wśród już korzystających z Oktawave (spółka zależna K2 Internet – red.), jak również istotny wzrost

popytu na tego rodzaju usługi wśród średnich i dużych klientów, wydających po kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie na utrzymanie swojej infrastruktury w chmurze – mówi Tomasz Tomczyk, prezes K2 Internet. W Polsce nadal popularne jest przekonanie, że dane w chmurze przechowywane są w bliżej nieokreślonym miejscu. – Ten mit trzeba obalić, ponieważ każdy profesjonalny dostawca usług w chmurze bardzo precyzyjnie informuje klientów o lokalizacji centrów danych – mówi szef K2 Internet, wskazując, że w przypadku Oktawave jest to centrum o najwyższym standardzie bezpieczeństwa zlokalizowane w Warszawie.

Bilans szans i zagrożeń

Rozwiązania chmurowe są wykorzystywane w różnych dziedzinach, coraz częściej również w medycynie. – Rozwój współczesnej nauki w obszarze biologii molekularnej, zsekwencjonowanie genomu ludzkiego i pojawienie się technologii pozwalającej obniżyć znacząco koszt analiz genetycznych sprawia, że generowane są olbrzymie ilości danych – mówi Janusz Homa, prezes Ardigen, spółki zależnej od Selvity. To sprawia, że biologia jest kolejnym obszarem, w którym można budować wiedzę poprzez analizę potężnej ilości informacji. – Liczona w petabajtach (biliard bajtów – red.) ilość danych oraz zapotrzebowanie na duże moce obliczeniowe sprawiają, że technologie chmurowe w obszarze biologii i medycyny są nieuniknionym kierunkiem – uważa Homa. Dodaje, że realizowanie tej wizji wymaga rozwiązania wielu problemów, począwszy od aspektów prawnych, związanych z dostępem do danych wrażliwych, bezpieczeństwa tych danych, kosztu mocy obliczeniowych czy też szybkości przesyłania informacji. – Tak jak o szybkość rozwoju technologii jesteśmy spokojni, tak mamy nadzieję, że rozwiązania prawne będą nadążać za wyzwaniami, jakie stawia przed nami problem rosnącej umieralności na choroby nowotworowe – mówi szef Ardigen.

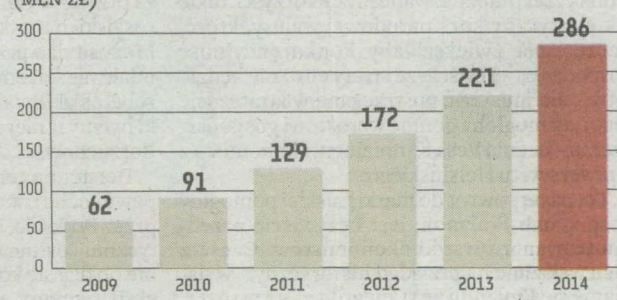
Podstawową zaletą, jaką niesie z sobą wykorzystanie zasobów w chmurze, jest niższy koszt. Zakup, utrzymanie sprzętu, licencje – to tylko niektóre z elementów.

– Zapewnienie wysokiej wydajności i dostępności dodatkowo te koszty multiplikują. Trzeba również pamiętać, że sprzęt musi gdzieś działać, a takie miejsce musi spełniać odpowiednie normy – podkreśla Jakub Skalbani, ekspert z Netwise. Tak złożony ekosystem jest bardzo kłopotliwy i rodzi obawy o bezpieczeństwo danych. Choć z drugiej strony to właśnie bezpieczeństwo jest najczęściej wskazywanym zagrożeniem, jakie niesie z sobą chmura.

– Niektóre firmy obawiają się braku bezpośredniej kontroli nad danymi oraz możliwością ewentualnej ingerencji przez organizacje zewnętrzne – zwłaszcza w obliczu rewelacji takich jak na przykład te przekazane przez Edwarda Snowdena – wskazuje Skalbani. Dodaje, że drugim aspektem, jaki należy wziąć pod uwagę podczas decyzji o przejściu na usługi chmurowe, są łącza transmisyjne, którymi dysponujemy. Niestety, ich jakość i przepustowość, a nawet dostępność, w Polsce nadal bywają problematyczne. ©©

Rynek rośnie bardzo szybko

WARTOŚĆ POLSKIEGO RYNKU PRZETWARZANIA DANYCH W CHMURZE (MLN ZŁ)



Jeszcze sześć lat temu wartość krajowego rynku usług związanych z wykorzystaniem chmury wynosiła zaledwie 62 mln zł. Od tego czasu wzrosła niemal pięć razy. W ostatnich latach dynamika rozwoju rynku utrzymuje się na stosunkowo stabilnym ok. 30-proc. poziomie – wynika z danych firmy badawczej PMR. Grupą, która odpowiada za największą część przychodów, są firmy duże, zatrudniające ponad 250 osób. Prognozy rozwoju polskiego rynku usług w chmurze nadal wyraźnie przewyższają szacunki dla całej branży IT. – Trend, który na większą skalę ma szansę zaistnieć w kolejnych latach, jest związany z rozwojem tzw. internetu rzeczy i towarzyszących mu

komponentów – mówi Paweł Olszyna, główny analityk rynku ICT (technologie informacyjne i komunikacyjne) w PMR. Zwraca uwagę na kwestie bezpieczeństwa i poufności przetwarzanych danych. – Niewątpliwie gromadzone kolejne zbiory danych o zachowaniach konsumentów będą rodzić pytania o możliwość ich wycieku i obawy o naruszenie prywatności – mówi, zaznaczając, że z drugiej strony internet rzeczy wcale nie musi oznaczać i nie powinien mieć tylko i wyłącznie zastosowań stricte sprzedażowych czy marketingowych. – Chmura może spinać rozwiązania również w sferze publicznej czy dotyczącej tzw. smart cities – wskazuje. ©©